

W Małopolsce jest 2000 miejsc zagrożonych poprzemysłową degradacją – należy je ratować

Kuszenie przedsiębiorców

W ostatnim czasie Ministerstwo Środowiska oraz władze samorządowe zaczęły dużo mówić o potrzebie rekultywacji terenów poprzemysłowych i słusznie, bo jest to problem, który dotyczy nas wszystkich. Ocenia się, że w Polsce powierzchnia zdegradowanych terenów wynosi ponad 8000 km kw.,

a powierzchnia obszarów zagrożonych przemysłową degradacją – prawie 39 500 km kw. W Małopolsce takich miejsc jest około 2 tysiące i województwo nasze stoi przed wielkim wyzwaniem, by poprawić stan poprzemysłowych terenów, które zostały zdegradowane przez złe gospodarowanie człowiekiem.

W ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego i działań dotyczących zdegradowanych obszarów miejskich, poprzemysłowych i powojaskowych Unia Europejska zachęca przedsiębiorców do rozwijania nowych form aktywności gospodarczej, dzięki której mogą powstać nowe miejsca pracy. Jednocześnie oczywiście będzie chronione środowisko.

Zasadniczym celem jest ożywienie gospodarcze i społeczne m.in. właśnie poprzez rewitalizację i re-



Przed ogromnym wyzwaniem stoi Małopolska, głównie gminy: Babice, Brzeszcze, Chelmek, Libiąż, Oświęcim i Trzebinia, powiaty: bocheński, brzeski, chrzanowski, gorlicki, krakowski, olkuski, proszowicki, tarnowski, wadowicki oraz wielicki oraz miasta – Kraków i Tarnów, w których górnictwo, hutnictwo oraz wielka synteza chemiczna odgrywały szczególną rolę

kultywację obiektów i terenów poprzemysłowych, przez zmianę dotychczasowych funkcji na gospodarcze, społeczne, edukacyjne, zdrowotne, rekreacyjne i turystyczne. W wyniku rewitalizacji obszarów poprzemysłowych ma dojść do zmian dotychczasowych funkcji i adaptacji terenu oraz znajdujących się tam obiektów poprzemysłowych na inne cele.

Niestety brak dobrych pomysłów oraz firm specjalizujących się w tej dziedzinie sprawiły, że w budżecie Małopolski jest nadal niewykorzystanych 12 mln złotych, przeznaczonych na te działania

Na Zachodzie szeroko upowszechnia się konieczność rewitalizacji i rekultywacji terenów zdegradowanych. Dzięki temu w miejscach kiedyś silnie skażonych powstają osiedla mieszkaniowe, centra handlowe, biznesowe czy sportowo-rekreacyjne.

Rekultywacja terenów poprzemysłowych w Małopolsce wymaga jeszcze bardzo wielu działań, by poprawić stan środowiska i odbudować równowagę biologiczną.

Tereny dzisiaj mocno zniszczone, a objęte rekultywacją i rewitalizacją mogą przecież stać się przyjazne dla człowieka (ECE)

ANNA BANAS,
prezes firmy
Slag Recycling
Sp. z o.o.
w Krakowie



Od sześciu lat zajmujemy się rekultywacją techniczną 160 hektarów będących składowiskiem żużli hutniczych, powstających w krakowskim oddziale Mittal Steel Polska oraz terenu składowiska żużla Huty Kościuszko w Chorzowie. To jedna z największych inwestycji proekologicznych sektora prywatnego w Europie centralnej. Z żużla wyprodukowano już ponad 12 mln ton kruszywa, m.in. obniżając koszty budowy dróg, parkingów itp.